



Biuro Rzecznika
Małych i Średnich Przedsiębiorców

Warszawa, 12 czerwca 2024 r.

WPL. 117.2024.GS

SEKRETARIAT Z-CY SZEFKA KS
L.dz. DS. 1804.265.2024
Data wpływu 20.06.2024

Pan
Dariusz Salamończyk
Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu
Rzeczypospolitej Polskiej
ul. Wiejska 4/6/8
00-902 Warszawa

Szanowny Panie Ministrze

działając na podstawie art. 8 pkt 1 ustawy z dnia 6 marca 2018 r. o Rzeczniku Małych i Średnich Przedsiębiorców¹, w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz w niektóre inne dni oraz ustawy - Kodeks pracy (przedstawiciel wnioskodawców: poseł Ryszard Petru)² proszę o przyjęcie poniższych uwag.

W ocenie Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców³ dokonanie zaproponowanych w ww. projekcie zmian w ustawie z dnia 10 stycznia 2018 r. o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz w niektóre inne dni⁴ nie jest zasadne.

Przed wprowadzeniem ograniczenia handlu w niedziele na mocy ustawy z dnia 10 stycznia 2018 r. zgłaszano wiele zastrzeżeń, jakoby rozwiązanie to miało przynieść znaczne straty społeczne i gospodarcze. Żadna z tych przepowiedni się nie sprawdziła. Polacy po prostu dokonują swoich zakupów w inne dni tygodnia. Nie można zatem twierdzić, że ograniczenie handlu w niedziele zaszkodziło w istotny sposób firmom handlowym, a już w szczególności małym, lokalnym sklepom.

Sytuacja najmniejszych przedsiębiorców prowadzących działalność handlową rzeczywiście jest trudna, jednak przyczyną takiego stanu rzeczy nie są przepisy ograniczające

¹ T.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1668), dalej: „ustawa o Rzeczniku MŚP”.

² Druk sejmowy nr 384, dalej: „projekt ustawy”.

³ Dalej: „Rzecznik MŚP” lub „Rzecznik”.

⁴ T.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 449, dalej: „ustawa z dnia 10 stycznia 2018 r.”.



możliwość prowadzenia takiej działalności w niedziele. Wśród największych barier i utrudnień, z jakimi borykają się obecnie przedsiębiorcy prowadzący małe sklepy, należy wskazać przede wszystkim na nadmierne obciążenia związane z koniecznością opłacania danin publicznych (w tym składki zdrowotnej), a także agresywna konkurencja ze strony tzw. sieci dyskontowych, które wykorzystują swoją przewagę ekonomiczną nad mniejszymi podmiotami.

W części uzasadnienia projektu ustawy dotyczącej przewidywanych skutków społecznych, gospodarczych, finansowych i prawnych wskazano, że wskutek wprowadzenia zaproponowanych w projekcie rozwiązań „powiększony zostanie zakres czasowy prowadzenia handlu, co korzystnie wpłynie na przychody przedsiębiorców i konkurencyjność w gospodarce”.

Należy wobec powyższego wskazać, że Polacy przyzwyczaili się do obecnego systemu, a znaczna część polskiego społeczeństwa ceni ten system i w związku z tym nie wróci już do robienia zakupów w niedziele w wolumenie sprzed wprowadzenia ograniczenia handlu w niedziele. Korzystny wpływ na sytuację ekonomiczną przedsiębiorców jest zatem wątpliwy.

Trzeba przy tym zwrócić uwagę, że firmy handlowe po wprowadzeniu dodatkowych niedziel będą uzyskiwały w zasadzie ten sam przychód, co przy sześciodniowym tygodniu pracy, ale jednocześnie zwiększą się koszty prowadzenia ich działalności. Dostrzegł to zresztą sam projektodawca, który wskazał w uzasadnieniu projektu ustawy, że „nastąpią zmiany kosztów prowadzenia działalności w związku z obowiązkiem wypłacania podwójnego wynagrodzenia za pracę w niedziele i jednoczesnego zapewnienia wolnego dnia”. Konsekwencją proponowanego w projekcie ustawy rozwiązania będzie wobec tego spadek rentowności firm handlowych, a co za tym idzie spadek wpływów do budżetu z płaconych przez te podmioty podatków.

Należy pamiętać, że bardzo intensywna konkurencja w handlu spowoduje, że sieci będą się otwierać, nawet jeśli to będzie dla nich nieopłacalne, tylko po to, aby nie dawać konkurencji



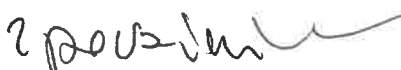
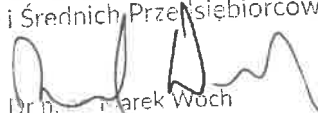
ze strony mniejszych sklepów możliwości uzyskania większych przychodów (których i tak nie powinno się mylić z faktycznie uzyskiwanymi dochodami).

Z docierających do Rzecznika MŚP głosów najmniejszych przedsiębiorców wynika, że ograniczenie handlu w niedziele w obecnie obowiązującej formule jest co do zasady dobrze oceniane. Rozwiązanie to daje możliwość otwierania tych sklepów, gdzie za ladą stoi właściciel lub jego rodzina. Daje to możliwość utrzymania się na rynku małych sklepów prowadzonych m.in. na osiedlach i terenach wiejskich. Zapewnienie kontynuowania działalności tych placówek na obecnych zasadach jest ważne dla ich właścicieli, gdyż zapewnia im źródło utrzymania zarówno siebie, jak i własnej rodziny. Otwarcie małych sklepów w niedziele jest korzystne również m.in. dla osób starszych, które nie mają możliwości dojazdu do centrów handlowych, a także wszystkich tych konsumentów, którzy cenią sobie zakupy blisko domu.

Warto jednocześnie zaznaczyć, że w przeciwieństwie do działalności sieci dyskontowych, możliwość (a nie obowiązek) prowadzenia małych rodzinnych sklepów nie ma negatywnego wpływu na sytuację pracowników handlu, którzy nie mają swobody wyboru dni, w których będą wykonywać swoją pracę.

Podsumowując powyższe rozważania, należy stwierdzić, że Rzecznik MŚP ocenia krytycznie rozwiązania zaproponowane w przedmiotowym projekcie ustawy. Wprowadzenie w życie tych rozwiązań z jednej strony nie powinno przyczynić się do istotnej poprawy sytuacji mikroprzedsiębiorców oraz małych i średnich przedsiębiorców, a jednocześnie prowadziłyby do ryzyka dalszego pogorszenia ich pozycji w konkurencji z dużymi sieciami handlowymi.

Wnoszę o uwzględnienie powyższych uwag i wniosków w toku dalszych prac nad projektem ustawy.


Zastępca Rzecznika
Małych i Średnich Przedsiębiorców

Dr. h.c. Marek Woźniak